

ADJUTANTURA GENERALNA

BELWEDER, DN. 29. 5. 1919 R.

L. DZ. ~~.....~~

J

ujm. Hatoski - sprawa
ujm. Balcerzawa Kaleskiego

(gen. Wiktor.)

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

[Handwritten signature]

Sprawa otaczająca
Kaleskiego pomordium, by draca
do wyroku i archiwizacji w
dep. pow. MSW.

216

Hotel Sachi Nr. 11.

T

971/5

aa

13.6.9.

Hay

W r. 1904. jeszcze jako a. i. k. porucznik mowałem na
 pojedynku sp. Dr. Gustava Holzera, adwokata z Prze-
 szowa na skutek listu zamkniętego o treści mnie
 nublizującej. Gdy po trzech dniach daremnych poszu-
 kowań sekretarce mojej osiadały mi, że wy-
 wspomniany ukrywa się nie chce ~~stawić~~ ich przy-
 jać, potężnym im za interwencje, a zamel-
 dowarszy powyższy wypadek donoszą pułku, pro-
 sitem o widzenie sędziego przez sąd honorowy.

W czasie przeprowadzania sędziów sądu honorowego
 p. Holzer zorientował się, że w tym wypadku
 brał udział i naraził się na drwinę tych znajo-
 mych, gdyż sprawa ta stała się głośną w Przeszowie,
 chce wybrnąć w najmniej nieprzyjemnej sy-
 tuacji, namówił znajomego w Przeszowie lichwia-
 rza Mojżesza Drückera, by doniósł sądowi ho-
 norowemu że wiele spawanych mekeli puł-
 kem w obieg. - Należni mi się, że mniej wis-
 ciej w tym czasie porycytem od Drückera kil-
 kaset koron na skrypt drwin, skuteczniejszy
 na tymże poprawkę widoczną na jego wiedzę
 a to w ten sposób, że w jedynki (1) kro-
 bitem, 4" zaś stowa, lin" przekreśliłem
 tak, że zarzek można je było odrywać i
 w górze umieścić "vier". Wobec tego,
 że jeden z recyentów był podpisany z ro-
 botyzaniem (obłąka) - pamiętam dokładnie -
 do 3. marca - umówiłem się z Drückerm, że
 ten recyent, w razie mniejszego przerwaniu
 drwin z sermimie - odpowiada tylko za kro-
 tę porzeczoną s. j. K. 194. - a nie za wy-
 szę, przerwaniu poprawioną s. j. K. 494. -
 Drucker w myśl ustany zaproszował mekel

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

7140
T
Dwa dni przed terminem płatności, a obawy -
jak mi sam później powiedział - by mi
rezygnacji nie wyszedł z obliża.

Kroto, driving kapitałem z drugim płatności
skrypta, - a na terminie nie jawiłem się, gdyż
sam Brucker osiadał, że to jest pylekaniem;
Brucker też na terminie nie jawił się. -
Jawił się natomiast rezygnacji, - a pomimo
naszej miobecnosci zażądał przeprowadzenia
sprawy, a obawy, by nie nastąpiło s. km. spo-
czynanie, przytem osiadał, że ~~nie~~ sądzi,
że rezygnacji tylko za kwotę 194 a nie 494.
Sprawa zastawiona poszła „ad acta”. -

Wracając do rzeczy właściwej Brucker do-
mógł sądomi honorowemu listem, że „puni-
temi ~~kwota~~ z obieg kilka fałszywych banki”.

Gdy mi do przedmowy sądu honorowego
dokładniej, poprosiłem natychmiast o usta-
nowienie Sędziów honorowych, a dowiedziałem
się o wyroczynie Sędziów sądowych.

Wskazywany przez ówczesnego dowódcę pułku
pułkownika Molischera do wyroczynie szarych ofi-
cerskiej, jeśli się czuję winnym, osiadałem,
że się do winy nie poczuwam, gdyż mi
zdołnego mi poprosiłem i prosiłem go
o wyroczynie do chodzenia sądowych z tej sprawie.

Sprawy moje prowadziły audytor A. Borth
znany zresztą z legionach referent spra-
wieciliowości, który za oszczędności pryncam
na oficerów legionowych postać z Legio-
nów wyznaczone. Zapisał się on również
z pamięci Polaków, których w doń znana-
nej ilości z eranie wojny wystąpił na Łono
Abrahama zmaszera z eranie swej służby

w armii genr. Kirchbacha.

Stosunek moje prowadził Borth przesłał sok,
a nie mogąc mi kartki ztamał, zaxigao
wysięgnął antów sądomych, dosyerających ement.
mojej osoby z masy. Skłik miejscowości, z któ-
rych jako oficer sturmytem i z tej to myki
opisanej sprawy wykut ubrodnie oszustwa,
za którym ostatem zastawony na osm tygod-
ni aresztu i prozbawienie szary.

Po odebraniu kary objaztem sturmy cywilny
francuzów w godzinach porasturbozych w
donajgnach bartostozych i strzeleczach.

Po ogłoszeniu mobilizacji przyuszytem
z oddziałem przez siebie mystrolouym w
pole, i naleziatem do tych, którzy swoim
stanowieniem mystrolouym wiadoczałi szaryjontk
L. P. - Mianowany we wrześniu 1914 przez

gen. Hallera porucznikiem, osmiaderytem mu,
ze szaryj opierskiej przyjaer nie moge, cyry-
zakona, w armii austri. stracitem, i bery-
kalnyj jako szeregowiec. Gen. Haller
odpowiedzial mi, ze to co bylo w armii
austriackiej, nie go nie obchodzi, i nie
muse serwoli. By oficer w moim kra-
listkanyami jako szeregowiec sturmy, -

Przyjatem tedy szaryj porucznika, a zostawony
za bitwe, szaryj pod Rafajtony, i xdo-
bycie tejże kapiatanem i dowodzcym bata-
llionem (12/X 1914) salwanytem z wielkiem
sponozieniem w Karpatkach jako samotny-
my komendant grupy, a za bitwy stocz-
ne pomyslne z moskalami - erdstokrol
w warunkach, karzo niekomystnych, miaatem
zostać dm. 1/1 1915 r. mianowany majorem.

Na skutek jednak intryg pewnych
oficerów odstąpiono od zamiaru mianowa-
nia mnie majorem zarrucując mi, że jestem
zawadzko wielkim zwolennikiem Piłsudskiego,
a tem samem jednostką niebezpieczną...

Gdy w marcu 1915 po 6-ciu miesiącach
bojów, została sformowana II. Brygada L.P. na obje-
dywny do Kołomyż, zostałem samemu mia-
nowany majorem, jednakowoż mimo gradu-
lacji żądanych mi przez Gen. Zielinskiego
i wielu innych oficerów, ^{nominacyjną} została ~~została~~ kil-
ka godzin, gdyż po głębszym namyśle zosta-
łem poproszonym przez generała Skrzyszewskiego, albo-
wiem obawiano się mnie, jako najstarszemu
w 3-cim pułku oddać dowództwo szwadronu...
z przyczyn innych nieprzewidywanych...

Zdając krótkie sprawozdanie bez skłaniania gdyż
nie występowałem do L.P. dla gwarantów i cie-
szyłem się, że mogę być wroga Ojczyzny.

Dopiero w sierpniu 1915 na wyrażenie życzenia
Gen. Zielinskiego zostałem mianowany majorem.
Dn. 21. października 1915. zostałem na rozkaz mi-
nisterstwa obrony kraj. wyznaczony z frontu
w celu zatowarzenia Naczelnej Kuchni dla legio-
nistów w Przemyślu. - Odszedłem z frontu
tylko na wyrażony rozkaz kr. Hüttnera i
na wyrażenie, że po zatowarzeniu stacji na-
szych miast na front wrócić. - Dn. 15. Listop.
1915 r. kiedy już stawała się paranoja czynna była
zmianą podane do Komendy Legionów o przy-
dzielenie mnie do służby frontowej i w tym
to właśnie czasie, kiedy się spodziewałem cada-
dzien odjechać na wojnę, o brzmieniu grimo

x M. O. K. porabiamajcie mnie szawiy i znalina-
 ique w Legionow bez podania polrobow i
 przeprowadzenia jakiegokolwiek bez sledzwa.
 Stana psychiernego to jakim sie w tej chwili
 znajdujecie Opisac nielesy nie potrafi!
 bol zabawy mi rozdzierat i prosz serce mo-
 je na na mysl, ze i z Morkalami bu mi
 sie zakazano...

Nie datem postulu podpisanu ludzi moze
 navel i ztych do pewnego stopnia, ktory na-
 maniali mnie do objscia Sturby cywilnej, gopi
 uwazalem, ze miejsce moje jest tam, gdzie
 moi bracia krew przelewaja. - Wstapitem
 tedy na tych miast w szeregi Legionow jako
 wykly szeregowca - a po krótkim czasie
 zostalem sierżantem, spelnialem funkcje
 oficerskie jako dowodca kompanii dowodca
 stoty podoficerow rachunkowych itp.

Przybywszy na Motyly doniedziatem sie, ze
 wrobnem moje x Legionow nastapilo
 na skutek doniesienia jakiego oficera au-
 stryackiego do M. O. K. -

At czym to czasie za namoga kolezic umio-
 stem podanie do domu - prosze o restytu-
 cje. Gdy po przeszo 10-cio miesiecznym
 upstym czasie - pomimo nuznosu Komendy
 Legionow - nie otrzymalem na moje poda-
 nie zadnej odpowiedzi, wdatem sie do Wiednia
 i tam za porada owczesnego dowodcy stacyi
 zbornej Dra Szaroty xbracitem sie do by-
 tego Aukstiera Karola Stefana prosze o
 interwencje. Aukstieru przedstawmy swoje
 zone^{moje} curriculum vitae oburzony
 byt mi exmienne postepkiem M. O. K. -

rozkazami mi winał nowe podanie, (gdzie w
mojej wiersze umart cesar Franciszek Józef)
i lekome osobie sie wzięty b. cesarowi Au-
strij Karolowi I. - Sprawa pruska wyszła
zamy i została we wyszła instancjach
bardzo pomysłnie zatwierdzona i to tak, że
w ciągu lutego 1918. miało nastąpić ogło-
nie mojej restytucji w Austr. Dzienniku
rozporządzeń, o czym domiło mi do Mama-
jowic ok. 10^{ty} 1918 Dr. Szarota i adju-
tant Arystyma hr. Pachla.

Przyśle jednak II. jej bogactw ze Seren Kra-
iny - a tem samem likwidacja P. K. P. may-
nto moja restytucja bezsprzed miotona.

Pod okopami Paracicy zstapany i jener-
m adiarow zbity fuzeratem w 1918 roku
w którym jenerał 7 tygodni - a jego odpro-
wadzonono nim do obarów internow. w
Busyahara, Glusk, Gzelenecze a wreszcie
wstrzono do wiazienia w Maramaros-Lijel.

Pa abolicji procesu wbatem sie do Lwowa
i tamze mi wdzimujac mundurn obywatem
referat transportu legionistow do warsta-
ny i oboony zjednie jenerał ausl. Hruska wojen.

Na tydzień przed kamatem ukraińskim
spodzienajac sie tego, wsluymatem trans-
portu do warstawy, a w lufi porostajych
(87) zorganizowatem oddział, który dnia
zi. październ. 1918. po porozumieniu sie w
maj. Piesimostskim orestatem do szkoły
Sienkiewicza, a który w walkach o Lwów
tak wybitny odegrał rolę. -

Dnia 1. listopada idąc do satusza celom objaw.

powierzony mi funkcji, zostałem przez Ukra-
niców aresztowany i tylko dzięki sprytności i
znajomości języka ukrańskiego udało mi się z tej nędzy
wydostać. - Po uwolnieniu chorciłem na
karabin i walcząc w obojbie Lwowa
jakis czas na oddziale „M. Grodecka - Bema”
pożniej strata Siemieniów - aż do odsie-
cia Lwowa.

Dnia 24. listopada wkrótce zostałem do
gen. Rozwadonkiego, gdzie główny kwater-
mistrz gen. Sikorski ostrzegł mnie,
bym mu przedłożył do 24 godzin szeregoto-
we curriculum vitae podpisane przez kilku
oficerów legionowych, gdyż pojawiła się u nie-
go depntacja oficerów i karadata mojej
restrykcji. - Zadane pismo - podpisane
przez kilkunastu oficerów - prewarnie
legionowych - przedłożyłem, a dnia 26. tego
miesiąca odzyskałem pismo - z podpisem
gen. Rozwadonkiego, restytuujące mnie
w szary majora natanej mi trojogo
czasu przez Kom. Legionów z rangą 4/8 1915.
Dn. 12/XII 1918. otrzymałem zostałem z fron-
tu, a mianowany przewodniczącym Komisji
poborowej - przewodzącym Banku i pro-
watach finansowym i pieniężnym, organi-
zując równocześnie w powiatu Dobrodzie-
„Prschol” baony, z których miał powstać
39-ty pułk strzelców. W systemie trzy baony
organizowane przemieszczaniem na front,
sam zaś miałem zostać dowódcą kadry w
Bańcu.

W tym to moim wprzeczności wystąpił a domie

siemieniem precyzna mi podpunkt. Paliński
byłby mój kolega z 90. pułku p., który nawet
sem mówią. Wstydził się swoje go czasu ze
mną po polsku rozmawiać. - Widożmie
zmienił się - i stał się ^{całkowicie} całkiem dobrym pa-
tryotą - skoro uważa ^{całkowicie} do sprawy krytyki
austriacki robił doniesienie - prawdziwo-
dobnie obajęce o dobro młodej armii.
Wówczas to pułk. Sikorski - pod którego
dowodzeniem stawił - rozkasat mi robił po-
danie do Komendanta Państwa a prosił za-
twierdzenia restytucyj dokonaanej przez
Gen. Rozwadorskiego. - pojechał do War-
szawy i tak drugo pozostał, póki spra-
wa mi została definitywnie zatwierdzona.

Sprawy oddał referentowi formułowi
Oskarskiemu, który dla wyrozumienia ka-
wał mi przedstawił listy ~~stwierdzające~~
prawdziwość moich raportów
o tej sprawie przysłał mi siebie, pojecha-
łem do brudnia i przysłałem to, czego
sigrało odemnie.

Kiedy usłyszało było głośnie i sprawa powr-
referenta pomysłnie zatwierdzona, gotowa do
przedłożenia Komendanci Państwa, a esem
sównie i ref. depart. person. się zgodził,
znałant się na podorszym przysłał,
który generatoni sprawę przedstawił jako
nieobstacelną wzgl. niemożliwą.

Skoro tedy bawieni rząd austriacki - a
zwłaszcza osławionym N. K. A. ten mrogo
prużin Legionom występująca wedy dowata
się na moją restytucję, która nie uszyskała
Instancjach pomysłnie dla mnie została

Zaświatom, to sądziłem że ci, dla których po-
 święciłem wszystko - co dla mnie było naj-
 święciłem, - chociażby tylko z tych jedynie
 powodów, dopomoga mi, by sprawa moja
 powołana została temu, który straszył
 Legiony, a ktoremu cały naród polski po-
 niemył losy swoje.

Lech

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

Chciałbym również przedstawić szereg innych
obraz walni, jakie w 44 miesięcy służby, osmiadziem się potać
jakoś mażore dady, odnoszące się do mojej sprawy.

Jak już wspominałem, podjęciem swego czasu kroki o resy-
tucje w warunkach dla mnie nawet niekorzystnych, gdyż
wszystkie anostyackie władze wojenne, a zwłaszcza N.K.A.
b. wrogo odnosiły się do Legion. P.

Skazany na własną siłę, bez najmniejszego poparcia ze strony
Leg. P. znajdowałem się często w sytuacji bez wyjścia,
a cierpienia moralne, jakie znosiłem, równie nie spro-
dowały u mnie katastrofy, - pomijając już stronę ma-
teryjalną, forsokhodzącą moją siłę. Raz jedyny, a było to
w sierpniu 1916 r. jedna z oficerów Leg. 3-go p. p. przedstawił
projekt, by Korpus oficerski 3 p. p. L. P. zaangażował w dro-
dze służbowej moją resytucję. Przy sposobności zgroma-
dzenia oficerów, projekt przyjęto, a wszyscy oficerowie
wnieśli prośbę do N.K.A. prosiąc o resytucję moją.
Niestety generał austr. Puchalski - podówczas Komand L. P. -
sprzeciwił się wyświadczeniu prośby tej do N.K.A. Stwierdzając, że
nie można wyprzedzić wypadków i czekać czekać na odpo-
wiedź podania intencjonalnego przeżycia do domu.

Wielki pomocnym w tej sprawie był ówczesny referent spraw
L. P. austr. audytor dr. Borth, który sam nieprzychylnie
dla mojej sprawy Gen. Puchalskiego usposobił... O tem dowi-
adzałem się od oficerów 7 Szabli, którym mnie namawiali,
kiedy się udać do Bortha i prosić o względy... - Wra-
żeniem jednak prośbę moją wzgl. Janikolnicki Krok do Bortha
za uwzględnieniem mojej sprawy, co odzwierciedlał moim kolegom oświa-
dectwem - i tego kroku samiechatem.

Zwróciłem się natomiast do Gen. Hallera i prosiłem go
by w tej sprawie interweniował, wychodząc z założenia,
że Gen. Puchalski nie ma prawa odzwierać prośby kor-
pusu oficerskiego i powiniem ją odczekać sam, dopóki
skierowana była. Wskolowicki Gen. Haller wszystko
robił co było w jego mocy, a nawet spróbował atak
moją sprawę, które obecnie Rosmistu. Dr. Stoch pre-
stydował i jako prawnik czyni mój jako lenko-
myślny scharakteryzował - to mimo to sprawa w Ko-
mendzie Leg. P. ugrzesza, a Gen. Haller oznajmił
mi, że niestety nie ma mocy komisarza Gen. Puchal-
skiego do wystąpienia prośby do N.K.A. —

Z ten promyk nadziei przewożę i spotęguję tyl-
ko cierpienia i żal do tych, do których powin-
nem być się podziwiać jakiegoś - przecież pomych-
niętego poparcia.

Postanowiłem tedy pojechać do Wiednia i awro-
cić się do Niemców z nadzieją, że może oni będą
bardziej na krzywdę mi synagogę irakliwi - i
mnie dopomoga. - Tak się też i stało - Niemcy
mi dopomogli - sprawa postać najpróż i stała
się zupełnie dojrzała; reszty tedy jedynak nie do
crekatom się wskutek generałm. II. Brygady na
teren Murawy, w którym i ja wziąłem udziałem. -

Zarządziłem, że w sprawie mojej jeżdżącemu Ekster-
nascie raz do Wiednia - Obecnie tkwi raz już
jestem w Warszawie - na ten cel wydałem cała mo-
ją gotówkę wynoszącą 6.000 Koron, pospiewa-
łem mchle i inne t. p. świadczeń, kumyżar
z ten sposób rodzim, - a cześć, będąc tu w War-
szawie komendantem ekspozyt. smoleń, górowałem.

Wreszcie samemu mnie, że od dnia 1. listopada
pobieram pobory majora M. P. na moją resztu-
cji mej, dokonanej przez Gen. Porwadonkiego,
a oficer Kasowy Kwatern. "Wschód" wystąpił mi
zaległe pobory, należące się wskutek oficerom
Legionowym, którym wskutek znanych wypadków
w latach 1917 i 1918 takowych mi pobrali, a
to dlatego, że formowane mi została ranga od
dnia 7/VIII. 1915 r. - Otrzymałem gotówkę wry-
tem na spłacenie drugie na jazdy do Wiednia
i ustrymania rodziny zainwestowanych, gdyż
jestem żonaty, mam dwie córki i syna i syna
a syn, mój Maryan od r. 1914 walony po dzień
dzi się żyje w M. P. —

Dopóki komisji swojej czasu do domu
zarządziłem świadczeń moralności i świadczeń
z cześcią mej i innych cywilnej - jako kierownika
biura technicznego i petnoscenika dośb dalej
świadczeń szefa i wmyślach moich pu-



Tożonych wtarz wojennych, jakoteż prośbę oficerów
z masyżnych Szuch Brygad L. P. (około 300 podpisów).
Do podania komisionego do Nacelnika Państwa
na rzecz referenta person. Por. Mianystara Czaderskiego
a zaopiniowanego przez niego dowódcę grupy op. T.
Pniakom. Szkotkiego zatępnym curriculum vitae
prośbę oficerów Legionów przosłajacych pod jego
dowództwem, wznach restytucji mi podpisany
przez Gen. Rozwadorskiego, oraz potruszenia
zgodyści dat pniekacyjnych do curriculum vitae
A. Dra Szaroty porca polsk. we wadmie i byłego
referenta L. P. majora Alojzego Rubeśa, których
treść nie jest mi znana. —

Tak do pierwszego podania do form jak i podanie
do Nacelnika Państwa zatępnym datego
prośbę oficerów grupy z mijsł podpisów ko-
deksu szuch honorowych, wosłnygnisic z
tych sprawań przez seć honor. jest uwe-
fonszualnem. — O tem prawopodobnie mi mi
referent Mjr. Platoski, skoro se mijsł wysniasz,
chyba tylko na to, aby mi z dalszym ciągn-
niele pnyjszego zmyerajz zamiasz pomódz —
Amniejsi robic.

za prosz o restytucje mi referenta personal-
nego, tylko Nacelnego Wódza. —

Jawny

